

# PodobaMiSię, Zabiorę Ciebie Tam

Pamiętam dobrze te chwile, gdy razem w domku nad Wisłą  
Łapałaś motyle, ja rozpalałem ognisko  
Siedziałaś na plaży z piegami na twarzy  
Rozjechany telefon w ognisku się smażył  
Gadaliśmy o wszystkim lecz nie o polityce  
Ubrani w spojżenia, przykryci księżycem  
Pamiętam hormonów burzę bo tak bywa na wiosnę  
Miałaś w ustach tic-taca i rumieńce radosne  
Kiedyś przyjdzie ten czas, zabiorę cię właśnie tam  
Gdzie nie ma już ciebie, i nie ma już nas

Zabiorę cię tam, zabiorę cię gdzie chcesz  
Zabiorę cię na mecz, na wiejski PKS  
Zabiorę cię do Rio, by w tłumie krzyknąć głośno  
Ze jesteś tą jedyną, że jesteś mą miłością  
/2x

Chodziliśmy na kładkę, pod nami pociągi  
Niebieskie semafony, gorące ognie  
Neony, telebimy, na ?pekapie? frytki razem zjedzone smaczni  
Pojedli, popili i w miasto uderzyli  
Letni wiatr we włosy i najtańsze papierosy  
Kryminał \_, a za nią podwórka rozżarzonego słońca  
A kiedy przyjdzie ten czas, zabiorę cię właśnie tam  
Gdzie nie ma już ciebie, i nie ma już nas

Zabiorę cię tam, zabiorę cię gdzie chcesz  
Zabiorę cię na mecz, na wiejski PKS  
Zabiorę cię do Rio, by w tłumie krzyknąć głośno  
Ze jesteś tą jedyną, że jesteś mą miłością  
/2x

Zabiorę cię tam, zabiorę cię gdzie chcesz  
Zabiorę cię na mecz, na wiejski PKS  
Zabiorę cię do Rio, by w tłumie krzyknąć głośno  
Ze jesteś tą jedyną, że jesteś mą miłością  
/2x